

Zaścianek Kulińskiego

Z Jerzym Kulińkim, gospodarzem witryny Subiektywny Serwis Internetowy (SSI), miałem na pieńku od kilku lat, kiedy to w 40 rocznicę historycznego rejsu *Mazurka*, napisał:

„*Pisze do mnie Andy Lepiarczyk, którego oczywiście znacie*”...., *Teraz przywołuje doniesienia „Newslettera żeglarskiego”*. *Domyślam się, że chodzi o <http://pya.org.pl/polski-zwiazek-zezlarski/page/newsletter/>*

Temat korespondencji: spirala to nie okrąg. Tego już uczą w szkole podstawowej.

A jednak nie wszyscy się z ową definicją zgadzają.

Zyćcie wiecznie !

Don Jorge”

Mój mail był skierowany do Tomasza Falby, nie do Don Jorge. Tematem była lista „*Polacy samotnie wokół globu*”; nie „*spirala to nie okrąg* ”. Nie wiem ani właściwie czego Don Jorge potrzebował się domyślać, ani dlaczego wołał się domyślać, zamiast zapytać o wyjaśnienie, ponieważ mój mail wyjaśniał jednoznacznie i jedno i drugie:

... „Co najważniejsze i dlatego o tych sprawach po raz kolejny piszę:

Jeżeli w rejsie dookoła świata jacht nie musi przeciąć swojego śladu, aby zamknąć krąg, to należałoby się pokornie zgodzić, że pierwszą kobietą, która samotnie okrążyła świat, była Australijka, Ann Gash”.

Wiem natomiast, że mój tekst nie miał wytłuszczeń druku, a wytłuszczenia, które wprowadził Don Jorge, pasowały do zmienionego tytułu, a błędny link, którego się domyślił, odwracał uwagę od sedna sprawy, ale na tym nie koniec. Andrzej Remiszewski ten tekst skomentował: „*Aptekarstwo w zaliczaniu kręgów do złości mnie doprowadza*”... Z mojej odpowiedzi zatytułowanej „*Czemu służy Aptekarstwo*”, Don Jorge usunął moje wytłuszczenia druku i wprowadził swoje.

Prawo prasowe nakłada obowiązek publikacji sprostowania, ale zamiast sprostowania, Don Jorge cały temat wraz z komentarzami usunął - „*chyba nikt nie zauważy*”. Przeliczył się, zauważyło parę osób, a ponieważ takie zaściankowe grubiaństwa miały już miejsce uprzednio, w dniu 7 stycznia 2018 roku zerwałem z nim wszelkie kontakty.

Cztery lata później, opublikował paszkwil Andrzeja Kowalczyka pod moim adresem, a na kilkakrotne żądania publikacji odpowiedzi na te zarzuty nie reagował. Po otrzymaniu pisma od mojego adwokata, zamiast sprostowania, w nagłówku przedmiotowego tematu Kowalczyka

(LISTA POLSKICH ŻEGLARZY OCEANICZNYCH — AKTUALIZACJA z 22 września 2022),
tłustym czerwonym drukiem (**rozmiar 18**) opublikował następujące oświadczenie:

„**UWAGA !**

Niejaki Andy Lepiarczyk domaga się ode mnie (działając przez adwokata):

- * usunięcia artykułu Andrzeja Kowalczyka (poniżej)
- * moich przeprosin
- * uiszczenia zadośćuczynienia w kwocie 1400 zł
- * podania mojego adresu domowego

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z Kodeksem Honorowym Bozewicza nie mam zamiaru ani spełnić w/w żądań, ani prowadzić dyskusji z niejakim Andy Lepiarczykiem, ponieważ w mojej ocenie nie posiada on po prostu zdolności honorowej.

Jednocześnie informuję PT Czytelników i PT Skrytocytaaczy, że Andy Lepiarczyk od dłuższego czasu rozsyła do czasopism, organizacji, portali, stowarzyszeń i osób prywatnych mailowe paszkwile pod moim adresem.

Don Jorge”

Wkrótce po tym buńczucznym wymachiwaniu przerdzewiałą szabelką, „*El Caballero*” Jerzy Kuliński vel Don Jorge, vel Falszywy Guru ogon pokornie podwinął i jak poprzednio cały temat wraz z komentarzami usunął, bez słowa wyjaśnienia.

W związku z powyższym informuję PT Czytelników i PT Skrytocytaaczy jego subiektywnej witryny, że stwierdzenie: ... „**podania mojego adresu domowego**”, jest charakterystycznym dla tego jegomościa manipulowaniem faktów. Powołując się na specyficzny paragraf Prawa prasowego, pismo mojego adwokata wzywa ... „**do ujawnienia adresu wydawcy i redakcji Pańskiego Serwisu**”...

Przedawnieniu ulegają przestępstwa, ale nie fakty. Jeśli Kuliński uważa, że pisanie o jego fałszerstwie mojego tekstu w 2018 roku jest paszkwilem, ja mu adres do korespondencji sądowej udostępnię honorowo; bez chowania głowy w piasek, zacierania śladów i unikania odpowiedzialności za swoje czyny.

W jednogłośnej ocenie moich PT Czytelników, jego postępowanie, a w szczególności wspomaganie Remiszewskiego w kopaniu dołków pod rejsem *Mazurka*, jest niegodne Kawalera Orderu Odrodzenia Polski. W mojej osobistej ocenie to po prostu pospolite szmaciarstwo.

Andrzejowi Kowalczykowi wolno uważać, że jego zestawienie kilkunastu nazwisk to unikalna twórczość intelektualna, która podlega ochronie praw autorskich, a moja lista bez nazwiska jego syna, to plagiat jego dzieła, sporządzonego w pocie czoła... Jean-Jacques Kowalczyk, chociaż samotnie przepłynął kawał świata, do Listy Lepiarczyka „*nie pasuje*”, ponieważ świat okrążył niezupełnie samotnie.

[Andrzej Lepiarczyk, żeglarz \(andy.lepiarczyk.wixsite.com\)](http://andy.lepiarczyk.wixsite.com)